

czwartek, 13.10.2022

Napięta sytuacja [Łk 11, 47 - 54]

Jezus powiedział do faryzeuszów i do uczonych w Prawie: «Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. Zatem dajecie świadectwo i przytakujecie uczynom waszych ojców, gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a niektórych z nich zabiją i prześladować będą. Tak na to plemię spadnie kara za krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, zażąda się zdania z niej sprawy od tego plemienia. Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; sami nie weszliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli». Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. Czyhali przy tym, żeby Go pochwycić na jakimś słowie.

>P<

Od kilku dni słuchając Ewangelii zauważamy bardzo gorącą atmosferę związaną z Jezusem i Faryzeuszami. Padają ostre słowa, słychać ważne argumenty oskarżające ze pewne zaniedbania i sprawy. Wyczuwa się niezadowolenie i napiętą sytuację. Ludzie, którzy mieli prowadzić innych do Boga zachowują się zupełnie odwrotnie. Stają się anty świadectwem. Faryzeusze i ich ojcowie, widzieli i słyszeli nie tylko słowa Jezusa, ale także proroków, którzy zostali postani przed Nim, a mimo to nie podejmują próby nawrócenia. Ciągłe trwają w tych samych błędach. Nie widać poprawy w ich zachowaniu. Co więcej, zniechęcają do przemiany innych, czyhają na Jezusa, aby przyłapać Go na jakiejś nieprawości i słowie. Ucneni w Piśmie i Faryzeusze interpretowali Słowo Boga przy pomocy licznych nakazów i zakazów. Nierzadko były to sytuacje niezwykle skomplikowane i absurdałne. W ludziach budziło to mieszane uczucia, popychało to ich do nieustannych wyrzutów sumienia i obwiniania się za popełnione zło. W interpretacji prawa elity narodu i ich zachowaniu brakowało słów Dobrej Nowiny, wsparcia, empatii. Jezus oburzał się właśnie na taką sytuację, że rola uczonych w Piśmie kończyła się tylko na zawiłych interpretacjach, a ludziom nie potrafili przyjąć z konkretną pomocą. Dlatego wypowiada w ich stronę kolejne: "Biada wam!". Faryzeusze pogrzebali nie tylko proroków w ich grobach, ale także to wszystko co było przez nich kierowane do Narodu Wybranego. Chłodne i twarde słowa, które wygłasza Jezus Faryzeuszom, mogą być i dla mnie otrzeźwieniem. Moje zachowanie i słowa nigdy nie powinny przeszkadzać innym ludziom w drodze do zbawienia, lecz przeciwnie, powinny budować i służyć wspaniałej misji rozszerzania się Królestwa Bożego na ziemi. Potraktujmy te słowa Jezusa nie tylko jako ostrzeżenie, co zachętę do coraz to lepszego życia w duchu Ewangelii.

fot. pixabay